Dzień I Wyjście na pustynię

Diecezja katowicka

Rekolekcje Babice 2009

1. Cel Spotkania

Wstępne zdefiniowanie pustyni jako czegoś niebezpiecznego, groźnego dla człowieka.

2. Modlitwa

Dostosowana do moŜliwości grupy.

3. Wprowadzenie

Dzisiejsze spotkanie jest pierwszym punktem merytorycznym rekolekcji. Jest ono zatem wprowadzeniem do tematyki poruszanej podczas kolejnych punktów. Podczas tego spotkania będziemy chcieli przede wszystkim zdefiniować pustynię, którą będziemy się zajmowali. Zastanowimy się z czym wiąŜe pustynia, jakie skojarzenia z nią mamy. Nie rozwijamy wszystkich wątków. Nie chcemy poznać podczas tego spotkania odpowiedzi na wszystkie pytania, zwłaszcza z punktu 6! Chcemy otworzyć tylko drzwi, przez które przejdziemy w ciągu kolejnych punktów rekolekcji. Jeśli spotkanie skończy się przed czasem, to nie będzie w tym nic złego. NajwaŜniejsze, Ŝeby uczestnicy poznali przedmiot rozwaŜań.

Na początku zapytajmy uczestników, jakie 5 przedmiotów wzięliby na pustynię. MoŜna wymyślić równieŜ swoje przykłady.

1. Trylogię Tolkiena

2. Internet bezprzewodowy

3. Puchowy śpiwór

4. KsiąŜeczkę do Gorzkich śali

5. Świeczkę

6. 5 litrów wody

7. liczydło

8. łopatę

9. wielbłąda

10. klepsydrę

11. lód

12. chleb

13. łyŜeczkę

14. pastę i szczoteczkę do mysia zębów

15. GPS

16. mini odtwarzacz DVD

17. odtwarzacz mp3

18. namiot

19. ulubiony obraz

20. kąpielówki

4. Wyjście Izraelitów

Na początku naszych rozwaŜań o pustyni przypatrzmy się sytuacji Izraelitów wychodzących z Egiptu (Wj 3, 15-31).

Pan rzekł do MojŜesza: «Czemu głośno wołasz do Mnie? Powiedz Izraelitom, niech ruszają w drogę. Ty zaś podnieś swą laskę i wyciągnij rękę nad morze i rozdziel je na dwoje, a wejdą Izraelici w środek na suchą ziemię. Ja natomiast uczynię upartymi serca Egipcjan, Ŝe pójdą za nimi. Wtedy okaŜę moją potęgę wobec faraona, całego wojska jego, rydwanów i wszystkich jego jeźdźców. A gdy okaŜę moją potęgę wobec faraona, jego rydwanów i jeźdźców, wtedy poznają Egipcjanie, Ŝe ja jestem Pan». Anioł BoŜy, który szedł na przedzie wojsk izraelskich, zmienił miejsce i szedł na ich tyłach. Słup obłoku równieŜ przeszedł z przodu i zajął ich tyły, stając między

wojskiem egipskim a wojskiem izraelskim. I tam był obłok ciemnością, tu zaś oświecał noc. I nie zbliŜyli się jedni do drugich przez całą noc. MojŜesz wyciągnął rękę nad morze, a Pan cofnął wody gwałtownym wiatrem wschodnim, który wiał przez całą

noc, i uczynił morze suchą ziemią. Wody się rozstąpiły, a Izraelici szli przez środek

morza po suchej ziemi, mając mur z wód po prawej i po lewej stronie. Egipcjanie ścigali ich. Wszystkie konie faraona, jego rydwany i jeźdźcy weszli za nimi w środek morza. O świcie spojrzał Pan ze słupa ognia i ze słupa obłoku na wojsko egipskie i zmusił je do ucieczki. I zatrzymał koła ich rydwanów, tak Ŝe z wielką trudnością mogli się naprzód posuwać. Egipcjanie krzyknęli: «Uciekajmy przed Izraelem, bo w jego obronie Pan walczy z Egipcjanami». A Pan rzekł do MojŜesza: «Wyciągnij rękę nad morze, aby wody zalały Egipcjan, ich rydwany i jeźdźców». Wyciągnął MojŜesz rękę nad morze, które o brzasku dnia wróciło na swoje miejsce. Egipcjanie uciekając biegli naprzeciw falom, i pogrąŜył ich Pan w środku morza3. Powracające fale zatopiły rydwany i jeźdźców całego wojska faraona, którzy weszli w morze, ścigając tamtych, nie ocalał z nich ani jeden.Izraelici zaś szli po suchym dnie morskim, mając mur [wodny] po prawej i po lewej stronie. W tym to dniu wybawił Pan Izraela z rąk Egipcjan. I widzieli Izraelici martwych Egipcjan na brzegu morza. Gdy Izraelici widzieli wielkie dzieło, którego dokonał Pan wobec Egipcjan, ulękli się Pana i uwierzyli Jemu oraz Jego słudze MojŜeszowi.

Na początku drogi Izraelitów do Ziemi Obiecanej widzimy ich pełnych radości, wielbiących Boga za wielkie dzieła, które wobec nich uczynił. MoŜna przeczytać teŜ następny fragment z pieśnią. Jeśli grupa nie jest zorientowana w temacie (tak moŜe być) warto pokrótce opowiedzieć historię pobytu izraelitów w Egipcie.

Następnie przeczytajmy kolejny fragment z Księgi Wyjścia (Wj 17, 1-7).

Oczywiście to nie animator robi teraz kazanie wyjaśniające sens tego fragmentu, tylko staramy się omówić go wspólnie z grupą!

Całe zgromadzenie Izraelitów wyruszyło na rozkaz Pana z pustyni Sin, aby przebyć dalsze etapy. Potem rozbili obóz w Refidim, gdzie lud nie miał wody do picia. I kłócił się lud z MojŜeszem mówiąc: «Daj nam wody do picia!» MojŜesz odpowiedział im: «Czemu kłócicie się ze mną? I czemu wystawiacie Pana na próbę?» Ale lud

pragnął tam wody i dlatego szemrał przeciw MojŜeszowi i mówił: «Czy po to wyprowadziłeś nas z Egiptu, aby nas, nasze dzieci i nasze bydło wydać na śmierć z pragnienia?» MojŜesz wołał wtedy do Pana i mówił: «Co mam uczynić z tym ludem? Niewiele brakuje, a ukamienują mnie!»Pan odpowiedział MojŜeszowi: «Wyjdź przed lud i weź kilku ze starszych Izraela ze sobą. Weź w rękę laskę, którą uderzyłeś Nil, i idź. Oto Ja stanę przed tobą na skale, na Horebie. Uderzysz w skałę, a wypłynie z niej woda, i lud zaspokoi swe pragnienie». MojŜesz uczynił tak na oczach starszyzny izraelskiej. I nazwał to miejsce Massa2 i Meriba2, poniewaŜ tutaj kłócili się Izraelici i wystawiali Pana na próbę, mówiąc: «Czy teŜ Pan jest rzeczywiście wśród nas, czy nie?»

Po krótkim okresie czasu Izraelici zmieniają spojrzenie na przejście przez morze. Wydarzenie, które było powodem do wielbienia Boga, radości etc. stało się początkiem nieszczęść, powodem do niezadowolenia i narzekania. Chcą wrócić do Egiptu, wolą tam przebywać – w domu niewoli – niŜ wolni umrzeć na pustyni.

5. Życie na pustyni

Spróbujmy teraz przyjrzeć się miejscu, którego tak bardzo nie lubili Izraelici i je opisać. MoŜe ktoś miał okazję być na prawdziwej pustyni. PoniewaŜ mieszkamy w takiej a nie innej strefie klimatycznej pewnie niewielu z nas mogło na pustyni przebywać. Będziemy przez to musieli odwoływać się mocno do naszej wyobraźni. PoniŜej cytuję wspomnienia ludzi, którzy mieli okazję być na pustyni.

„Pustynia egipska nie tylko miejsce na mapie; to doznanie i trzeba przyznać, Ŝe nieco odbiegające od naszej codzienności; słońce, wszędobylski piasek (chciało by się powiedzieć wszędopylski) , spiekota, suchość w gardle powodują pragnienie nie tylko łaknienia kubka z wodą, pogłębiają wewnętrzne pragnienie nieskończoności. Ciekawe, Ŝe pot nie zdąŜy zawilgocić ubrania – tak szybko paruje. Nic się tu nie zmarnuje - dosłownie nic; kaŜdy najmniejszy odpadek zawierający jakiekolwiek organiczne

związki mineralne jest natychmiast przetwarzany w strukturalny kawałek łańcucha pokarmowego przez jej uczestników: chrabąszcze skarabeusze, seledynowe jaszczurki i pustynne liski zwane dziwnie brzmiąco fenkami.”

„Najpierw pojawiła się jakby lekka mgiełka,. która zdecydowanie pogorszyła widoczność. Zerwał się wiatr, który zmagał się dosłownie z minuty na minutę. Wznosił coraz większą kurzawę. Ale jeszcze nie wyglądało to specjalnie groźnie, szczególnie

zza szyby jeepa. Dopiero jak poprosiłam kierowcę by stanął, bo chciałam sfotografować przechodzące przez drogę Ŝyjące na dziko wielbłądy – przekonałam

się, Ŝe to nie przelewki. Otworzyć drzwi jeepa jeszcze mi się udało, wysiąść teŜ, ale ze zrobieniem kroku juŜ miałam kłopot. Wiatr był tak silny, Ŝe nie mogłam stanąć twarzą w jego kierunku, a nawet jak stanęłam tyłem, swoją siłą przyginał mnie do ziemi. Znalazłam się w morzy wirującego piasku. Nie przypuszczałam, Ŝe takie małe ziarenka

mogą tak nieprzyjemnie atakować – ich uderzenia w gołe nogi czułam jak ukłucia szpilkami. Z trudem , chwiejąc się na nogach, schowałam się do samochodu. Byłam cała pokryta grubą warstwą czerwonawego pyłu. Miałam go wszędzie, takŜe w oczach i ustach.”

„Pustynia jest twarda, bezlitosna. MoŜesz na niej zginąć z pragnienia. Ale ryzykujesz równieŜ śmierć topielca, jeŜeli przypadkiem zacznie padać.[…] MoŜesz całymi latami oczekiwać na kroplę deszczu i gdy nagle nadchodzi potop, „wadi” (suche łoŜysko rzek) w zastraszający sposób zmieniają wszystko.”

Spróbujmy tutaj wraz z uczestnikami opisać warunki panujące na pustyni, jak naleŜy się

przygotować do podróŜy przez pustynię. Kilka przykładowych:

- brak jedzenia i picia;

- problemy z poruszaniem się;

- duŜa róŜnica temperatury pomiędzy dniem i nocą;

- piasek;

- bezkres;

- przypominanie o śmierci etc.

Ta część spotkania moŜe zostać rozbudowana w młodszych grupach

6. Dlaczego

W kolejnej części spotkania spróbujmy zastanowić się nad pytaniem:

*Dlaczego Bóg po okazaniu swojej wielko*ś*ci wobec Egipcjan prowadzi Izraelitów dłu*Ŝ*sz*ą*, bardziej nie bezpieczn*ą *drog*ą *do Ziemi Obiecanej?*

*Dlaczego Izraelici nie mogli kontynuowa*ć *swojej podró*Ŝ*y rado*ś*nie, bez wi*ę*kszych problemów itp.?*

*Dlaczego skoro było tak dobrze, skoro Bóg okazał swoj*ą *pot*ę*g*ę*, musiało przyj*ść

*do*ś*wiadczenie pustyni?*

Podobny motyw moŜna odnaleźć takŜe w Ŝyciu proroków i Jezusa. Po chrzcie, gdy Bóg objawia, Ŝe Jezus jest Jego Synem Umiłowanym, Jezus zostaje wyrzucony – jak to moŜna oddać w dosłownym tłumaczeniu fragmentu z Ewangelii wg. św. Marka – przez tego samego Ducha, który wcześniej na Niego zstąpił. (Mk 1, 9-13).

W owym czasie przyszedł Jezus z Nazaretu w Galilei i przyjął od Jana chrzest w Jordanie. W chwili gdy wychodził z wody, ujrzał rozwierające się niebo i Ducha jak gołębicę zstępującego na siebie. A z nieba odezwał się głos: «Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie». Zaraz teŜ Duch wyprowadził Go na pustynię. Czterdzieści dni przebył na pustyni, kuszony przez szatana. śył tam wśród zwierząt, aniołowie zaś usługiwali Mu.

Nie analizujmy głęboko tego fragmentu. Bardziej chodzi o zaakcentowanie paradoksu, Ŝe z wielkimi dziełami Boga sąsiadują wydarzenia, które nas przeraŜają, groźne i niebezpieczne.

7. Podsumowanie

Na końcu zbierzmy raz jeszcze wszystkie rzeczy, jakie zostały powiedziane podczas tego spotkania. Chcemy, aby na końcu uczestnicy myśleli o pustyni jako o czymś groźnym, niebezpiecznym dla nas.